



Wymagania, dotyczące rodziców chrzestnych, są określone w Kodeksie Prawa Kanonicznego, we Wprowadzeniu ogólnym nt. wtajemniczenia chrześcijańskiego i innych oficjalnych dokumentach Kościoła. Kryteria te mają przede wszystkim na celu zapewnienie, że chrzestni są w stanie naprawdę dobrze wykonywać powierzone zadania i że ich bardzo ważna i odpowiedzialna funkcja nie jest tylko fikcją. Prawo kościelne wymaga zatem, aby chrzestny miał pełne 16 lat (dozwolone są wyjątki z poważnego powodu), aby był katolikiem, już przystąpił do sakramentu bierzmowania i przyjął sakrament Eucharystii, prowadził życie zgodne z wiarą i zgodnie ze swoją funkcją, był wolny od jakiegokolwiek kary kanonicznej, a także nie był jednym z rodziców tego, który przyjmuje chrzest. † Są to wszystkie kryteria przewidziane przez prawo kościelne. Prawo kanoniczne nie zabrania dwóm parom rodziców chrzczenia sobie nawzajem dzieci. Wszystkie opinie na temat zakazu takich praktyk należy interpretować jako zwykłe przesady.

Wymóg, by chrzestni byli katolikami, wynika z ich zadania polegającego na pomaganiu rodzicom w wychowaniu dziecka w wierze katolickiej. Oczywiście jest, że chrześcijanin, który nie należy do Kościoła katolickiego, nie byłby w stanie wypełnić tego obowiązku, a nawet wymaganie od niego takiej obietnicy byłoby bardzo nieetyczne. Prawo kościelne decyduje zatem, że chrześcijanin, który nie należy do Kościoła katolickiego, może być jedynie świadkiem chrztu, pod warunkiem, że ojcem chrzestnym jest katolik lub katoliczka. Innymi słowy, dopuszczalna jest sytuacja, gdy na chrzcie dziecka występuje jeden chrzestny (katolik spełniający wyżej wymienione kryteria) i jeden świadek chrztu (chrześcijanin niebędący katolikiem).

Wybierając chrzestnych, należy również zwrócić uwagę na to, aby byli to praktykujący katolicy, którzy przystępują do sakramentów, prowadzą życie moralne.

Na przykład, katolik żyjący w niesakramentalnym związku małżeńskim lub taki, który nazywa siebie „wierzącym, ale niepraktykującym”, lub ktoś, kto, będąc formalnie katolikiem, prowadzi niemoralne życie, oddziela się od wiary i Kościoła, publicznie opiera się podstawowym prawdom wiary chrześcijańskiej – nie może być chrzestnym właśnie dlatego, że nie będzie w stanie dać swojemu chrześniakowi przykładu życia zgodnego z wiarą.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Ponieważ bycie chrzestnym jest zadaniem pięknym i honorowym, to jeśli ktoś nas do tego zaprasza i jeśli wiemy, że jesteśmy w stanie spełnić przewidziane prawem kryteria, nie trzeba rezygnować z tej funkcji, chyba że istnieją jakieś ważne powody. Bądźmy wdzięczni, że rodzice dziecka właśnie nam chcą powierzyć takie honorowe zadanie, i postarajmy się wykonać je jak najlepiej, z całą powagą, w duchu wiary i odpowiedzialności.